

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2022r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Maja Snopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2022r. w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 z.zs² ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko (...) (Polska) Sp. z o.o. w W.

o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego

I. ustala, że wypadek z dnia 1 grudnia 2018 roku był wypadkiem przy pracy i prostuje protokół nr (...) ((...)) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy zatwierdzony w dniu 25 stycznia 2019 roku przez stronę pozwaną (...) (Polska) Sp. z o.o. w W. w ten sposób, że uznaje, że wypadek jakiemu uległ powód P. O. w dniu 1 grudnia 2018 roku w trakcie zatrudnienia u strony pozwanej jest wypadkiem przy pracy;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 240,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w (...) kwotę 2.426,33 zł tytułem kosztów opinii biegłych i kosztów dokumentacji medycznej poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) (Polska) Sp. z o.o. w W. powód P. O. domagał się ustalenia, że wypadek z dnia 1 grudnia 2018 roku był wypadkiem przy pracy i sprostowanie protokołu nr (...) ((...)) w taki sposób, aby ustalić, iż wypadek pracownika był wypadkiem przy pracy, ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 1 grudnia 2018 roku, w trakcie wykonywania obowiązków powód uległ wypadkowi; powód wykonując obowiązki po odłożeniu E.-a na paletę schodząc z podestu postawił niewłaściwie prawą nogę na stopniu, noga ześlizgnęła się, powód pracował jeszcze do godziny 8, jednak powodu bólu nie mógł pracować nadal, został przeniesiony na lepsze stanowisko; przy kolejnej przerwie powiedział, że nie da rady pracować i pojechał do szpitala, gdzie rozpoznano skręcenie i naderwanie stawu skokowego prawego; zdaniem powoda powyższe okoliczności uzasadniają uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana podniosła, że nie ma dowodów na to, że uraz powstał w pracy i w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, pracownicy, którzy pracowali z powodem nie widzieli wypadku.

W toku postępowania Sąd ustalił

następujący stan faktyczny:

Powód był zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na stanowisku operatora produkcji.

BEZSPORNE, a ponadto wynikające z akt osobowych (w załączeniu)

W dniu 1 grudnia 2018 roku powód rozpoczął pracę o godzinie 6:00 na linii 3 E.. Następnie przez M. K. został oddelegowany do pracy do grupy 4, bo tam potrzebowano wsparcia. W czasie wykonywania obowiązków potknął się schodząc schodkiem z podestu i uszkodził nogę – stopa wykręciła się na zewnątrz. Powód kontynuował pracę, ale zaczął odczuwać ból. W czasie przerwy w godzinach 8:00-8:15 przyszedł do M. K. czy może wrócić na poprzednie stanowisko, bo coś mu się stało w nogę. Powód pracował do godziny 10, kiedy to zgłosił przełożonej A. O., że nie da rady dłużej pracować z uwagi na uraz nogi. Kilka osób oglądało nogę powoda i nie było na niej śladów.

Po wydaniu zgody przez group lidera A. O. na wyjście z pracy, powód udał się (...) w W.. Na (...)e noga już zaczęła puchnąć. W szpitalu po przeprowadzeniu niezbędnych badań, stwierdzono u powoda skręcenie i naderwanie stawu skokowego.

Dowód: karta informacyjna ze szpitala specjalistycznego im. A. S. w W. k. 13-14

zeznania świadków S. S. k. 135, płyta CD k. 137

G. M., k. 135, płyta CD k. 137

M. K. k. 135-136, płyta CD k. 137

A. L. k. 136, płyta CD k. 137

P. W. k. 136, płyta CD k. 137

M. O. k. 148, płyta CD k. 150

A. O. k. 147, płyta CD k. 150

powoda k. 208-209, płyta CD k. 212

za stronę pozwaną G. D. k. 210, płyta CD k. 212

Do dnia 10 lutego 2019 roku powód pozostawał na zwolnieniu lekarskim.

Zdarzenie z dnia 1 grudnia 2018 roku zostało zgłoszone przez powoda jako wypadek przy pracy i w dniu 18 grudnia 2018 roku został sporządzony protokół powypadkowy. Powód złożył zastrzeżenia do protokołu i ponowny protokół został sporządzony w dniu 7 stycznia 2019r. Zespół powypadkowy stwierdził, iż zdarzenie mające miejsce w dniu 1 grudnia 2018 r. nie jest wypadkiem przy pracy, gdyż brak jest związku z pracą.

Dowód: druki (...) k. 15-18

Dokumentacja powypadkowa (w szcz. protokół nr (...) z dnia 28.06.2019 i protokół nr (...) z dnia 14.07.2019r) w załączeniu

zeznania świadków P. S. k. 148, płyta CD k. 150

D. K. k. 148, płyta CD k. 150

Na skutek wypadku powód doznał skręcenia stawu skokowego prawego. Schorzenie to miało charakter samoistny. Jeżeli przyjąć (co nie jest ewidentne), że istniejące osłabienie stawu skokowego prawego po przebytych urazach z 1 lutego

2016 roku wywołało stan choroby przewlekłej to domniemanie to nie wpływa na orzeczenie wypadku przy pracy w dniu 1 grudnia 2018 roku. Uraz skręcenia stawu skokowego doznany dwa lata przed wypadkiem uległ całkowitemu zaleczeniu i nie ma podstaw aby przyjąć, że bez wykonania czynności zawodowych dnia 1 grudnia 2018 roku mogłoby dojść do samoistnego pogorszenia – wystąpienia dolegliwości bólowych. Mało prawdopodobnym jest aby powód doznał urazu poza pracą. Dolegliwości nasilają się po upływie 2-3 godzin więc powód mógł pracować przez ten czas w sposób względnie niezaburzony, wykonując ruchy nacisku sprzęgła.

Dowód: opinia i opinia uzupełniająca biegłego chirurga k. 218-220, 243

W tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd zważył:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w oparciu o zeznania świadków S. S., G. M., M. K., A. L., P. W., M. O., A. O. oraz stron, jak również dokumenty zgromadzone w aktach sprawy.

Sąd dał wiarę powyższym dowodom w takim zakresie w jakim każdy z nich stanowił podstawę dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Podstawę ustaleń Sądu w zakresie sporządzania protokołu powypadkowego powoda stanowiła również dokumentacja powypadkowa. Sąd dał im wiarę w całości, albowiem ich prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości, jak również nie zostały one w tym zakresie zakwestionowane przez strony postępowania. Dodatkowo w przedmiocie przeprowadzenia postępowania powypadkowego zeznawali świadkowie P. S. i D. K..

W ramach wytoczonego powództwa powód domagał się ustalenia, że zdarzenie z dnia 1 grudnia 2018 roku było wypadkiem przy pracy i sprostowania w tym zakresie protokołu nr (...) ((...)). Podstawą roszczenia powoda jest art. 189 kpc, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W orzecznictwie wskazano, że pracownikowi, który nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie przepisów dotyczących świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ale ma interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie zaistniało w okolicznościach nie pozbawiających go roszczeń z tejże ustawy - a ustalenia te decydują o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach - przysługuje prawo wystąpienia do sądu rejonowego - sądu pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 kpc (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 maja 1994 roku o sygn. II PZP 1/94). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08, OSNP 2011/1-2/7 zajął stanowisko, iż ustalenie wypadku przy pracy jest prawem pracownika i jednocześnie obowiązkiem pracodawcy, niezależnie od tego, czy pracownik będzie dochodził świadczeń z ustawy wypadkowej. Wypadek przy pracy nie jest zdarzeniem prawnie obojętnym dla pracodawcy i dla pracownika (art. 234 § 1 kp i nast.). Pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego z art. 189 kpc dla uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził pracodawca.

Dopuszczalność dochodzenia przez pracownika przed sądem pracy sprostowania treści protokołu powypadkowego budziła w praktyce pewne wątpliwości. Jednak w orzecznictwie sądowym zdecydowanie wskazywano na dopuszczalność takiego żądania. W szczególności podnoszono, że brak jest podstaw do twierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik nie ma możliwości dalszej kontroli nad protokołem, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy. Tak też wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05).

Za dopuszczalnością takiego żądania wypowiadał się też Sąd Najwyższy w wyroku z 21 czerwca 2001 r. (II UKN 425/00), wskazując, że „pracownik lub członkowie jego rodziny z reguły mają interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym

(art. 189 k.p.c.)”. A zatem należy uznać, że pracownik może skutecznie żądać przed sądem pracy, aby jego pracodawca sprostował niekorzystne dla niego zapisy protokołu powypadkowego. Przy czym pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego wynikającego z art. 189 k.p.c. do uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził ustawodawca (wyrok SN z 14 maja 2009 r., II PK 282/08).

W protokołach powypadkowych zespół powypadkowy stwierdził, że zdarzenie nie spełnia wymagania zawartego w definicji wypadku przy pracy, gdyż nie miał związku z pracą brak jest potwierdzenia, że nastąpiło w pracy.

W niniejszej sprawie należało zatem ustalić w pierwszej kolejności czy zdarzenie opisywane przez powoda miało miejsce w dniu 1 grudnia 2018 roku w miejscu pracy, a następnie czy zdarzenie to było spowodowane przyczyną zewnętrzną, czy wystąpił związek z pracą, które to okoliczności stanowią warunek uznania przedmiotowego zdarzenia za wypadek przy pracy.

Zgodnie z treścią art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych,
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia,
- 3) w czasie pozostawania przez pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Dla stwierdzenia, że nagle zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 roku, wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych bez potrzeby badania, czy wykonywanie tych czynności było zgodne z interesem pracodawcy. Ponadto, aby dane zdarzenie mogło być uznane za wypadek przy pracy konieczne jest również, żeby miało ono charakter nagły, jak również zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną. Wskazać należy, iż „nagłość” zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Cecha ta musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. W orzecznictwie uznaje się, że przez nagłe zdarzenie, należy rozumieć takie zdarzenie, które trwa nie dłużej niż jedna dniówka robocza. Aby wyjaśnić definicję pojęcia „przyczyna zewnętrzna” należy oprzeć się na ugruntowanej w tym przedmiocie linii orzecznictwa Sądu Najwyższego zgodnie, z którą: „przyczyną sprawczą – zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (to znaczy niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka), zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch) – tak uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11.02.1963 roku, III PO 15/62, OSNCP 1963. Wyłączenie przyczyny zewnętrznej przy wypadku pracownika w czasie i miejscu pracy może być uzasadnione tylko wtedy, gdyby istniały podstawy do ustalenia, że upadek, czy potknięcie się zostało spowodowane schorzeniem pracownika np. łączącym się ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (tak wyrok SN z dnia 16.06.1980r., III PR 33/80, Lex 14532).

W realiach przedmiotowej sprawy uznać należy, iż zdarzenie, jakiemu uległ powód w dniu 1 grudnia 2018 r. było spowodowane przyczyną zewnętrzną i nastąpiło w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych powoda na terenie zakładu pracy.

Jak wynika z protokołu powypadkowego i zeznań samego powoda, P. O. w dniu 1 grudnia 2018 roku rozpoczął pracę o godzinie 6.00 na linii 3 E., następnie przez M. K. został oddelegowany do pracy do grupy 4, bo tam potrzebowano wsparcia i tam w czasie wykonywania obowiązków potknął się schodząc schodkiem z podestu i uszkodził nogę – stopa wykręciła się na zewnątrz. Powód dokładnie opisał jak doszło do przedmiotowego zdarzenia.

Pozwana podnosiła, że brak jest dowodów wskazujących na zaistnienie sytuacji opisanej przez powoda, bowiem brak jest bezpośrednich świadków zdarzenia. Jednakże okoliczność ta, zdaniem Sądu wcale nie oznacza, że wypadek z dnia 1 grudnia 2018 roku nie zaistniał. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w szczególności z zeznań świadków S. S. i G. M. wynika, że powód przychodząc do pracy nie utykał (a świadkowie ci przyjechali razem z powodem); dodatkowo świadek G. M. zeznał, że rozmawiał z powodem wracając z przerwy i powód mówił że doznał urazu i jedzie na pogotowie. Świadek M. K., który oddelegował powoda do innej pracy zeznał, że w czasie przerwy powód mówił, że uszkodził sobie nogę, rozmawiał z powodem który opisał wypadek. Także świadek A. L., który pracował koło powoda zeznał, że nie widział, żeby powodowi coś się stało, jednak zeznał także, że nie widział żeby powód utykał (a świadek przeszkalał powoda na nowym stanowisku). Także świadek P. W. pracował razem z powodem tam gdzie był oddelegowany; nie wiedział, aby coś się wydarzyło, nie zaobserwował aby w czasie powód przystępując do pracy miał jakieś dolegliwości. Natomiast z zeznań przełożonej powoda A. O. wynika, że po godz. 8 przyszedł do świadka ekspert, który zapytał czy to prawda, że P. coś się stało, świadek rozmawiała z powodem i okazało się że powód źle stanął, świadek widziała, jak powód około godz. 10 kulał, powiedział, że noga go boli i razem ustalili, że świadek wezwie taksówkę, która zawiezie powoda do szpitala; rano świadek nie widziała żeby powód kulał. Świadek M. O. zeznał, że widział jak powód zgłasza, że coś mu się stało, oglądał stopę powoda, nie było tam żadnych śladów, ustalono, że powód ma pojechać do szpitala, zeznała także, że rano powód chodził normalnie, a później dotarły informacje, że coś się stało. Natomiast słuchana za stronę pozwaną G. D. zeznała, że nie widziała zdarzenia, widziała monitoring, ale tam nie widać całej postaci tylko część, nie widać stóp; przyznała także, że jeden moment na nagraniu wskazuje, że powód mógł odczuwać bolesność, w trakcie pracy pojawiła się ta reakcja mogąca świadczyć o bolesności kiedy powód utyka na nogę. Także świadkowie P. S. i D. K. oglądali nagrania na monitoringu i nie widzieli wypadku, jednak świadkowie ci zeznali także, że monitoring nie obejmuje całego podestu i nie widać nog powoda.

Podkreślić należy, że zeznania wszystkich powołanych świadków – pomimo, że nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia – potwierdzają fakt i przebieg zdarzenia opisywany przez powoda. Świadkowie, którzy widzieli powoda rano potwierdzili, że przychodząc do pracy powód nie utykał, natomiast po przewie powód skarżył się świadkom, że boli go noga. Ponadto bezspornym jest, iż powód w dniu zdarzenia około godziny 10:00 opuścił zakład pracy przed zakończeniem zmiany, a następnie udał się do (...) Szpitala im. (...) A. S. w W. o czym świadczą załączone do sprawy dokumenty (karta informacyjna, a także zeznania świadka A. O. (przełożona powoda), która wezwiała taksówkę aby zawiozła powoda do szpitala. W szpitalu powód było godz. 10:28.

Zeznaniom powoda co do miejsca, czasu i okoliczności wypadku z dnia 1 grudnia 2018 roku, Sąd dał wiarę, gdyż są one przekonujące, logiczne i konsekwentne. Sam fakt, że nie było bezpośrednich świadków zdarzenia nie może w ocenie Sądu dyskwalifikować zeznań powoda, zwłaszcza, że są one zgodne z innymi zebranymi w sprawie dowodami. Natomiast zeznania świadków, którzy nie byli świadkami wypadku i faktu tego nie mogli potwierdzić, nie mogą być podstawą ustalenia, że do zdarzenia nie doszło.

Podkreślić należy, że przebieg zdarzenia opisywanego przez powoda znalazł potwierdzenie w opinii i opinii uzupełniającej biegłego chirurga. Biegły wskazał, że na skutek wypadku powód doznał skręcenia stawu skokowego prawego, schorzenie to miało charakter samoistny i jeżeli przyjąć (co nie jest ewidentne), że istniejące osłabienie stawu skokowego prawego po przebytych urazach z 1 lutego 2016 roku wywołało stan choroby przewlekłej to domniemanie to nie wpływa na orzeczenie wypadku przy pracy w dniu 1 grudnia 2018 roku. Biegły ustalił, że uraz skręcenia stawu skokowego doznany dwa lata przed wypadkiem uległ całkowitemu zaleczeniu i nie ma podstaw aby przyjąć, że bez wykonania czynności zawodowych dnia 1 grudnia 2018 roku mogłoby dojść do samoistnego pogorszenia – wystąpienia dolegliwości bólowych. Biegły podkreślił, że mało prawdopodobnym jest, aby powód doznał urazu poza pracą, gdyż dolegliwości nasilają się po upływie 2-3 godzin więc powód mógł pracować przez ten czas w sposób względnie niezaburzony, wykonując ruchy nacisku sprzęgła.

Zgodnie z art. 233 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Wskazać należy, że opinia biegłego chirurga jest logiczna, spójna i nie budzi wątpliwości Sądu, biegły udzielił odpowiedzi na zadane pytania. Sąd ustalając stan

faktyczny nie oparł się natomiast na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, gdyż jest ona niewystarczająca, gdyż biegły nie udzielił stanowczych odpowiedzi na zadane pytania.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy opisany powyżej pozwolił na ustalenie, że w dniu 1 grudnia 2018 roku powód uległ wypadkowi w miejscu pracy podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, zdarzenie to spowodowało uraz w postaci skręcenia stawu skokowego prawego i było spowodowane przyczyną zewnętrzną (mając na uwadze cytowaną wyżej uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11.02.1963 roku, III PO 15/62, że przyczyną zewnętrzną może być także czynność samego poszkodowanego - np. potknięcie się).

Wobec powyższego stwierdzić należy, że wypadek jakiemu w dniu 1 grudnia 2018 roku uległ powód nosi wszystkie ustawowe znamiona wypadku przy pracy, co powoduje konieczność sprostowania protokołów powypadkowych, w związku z czym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach (pkt II wyroku) oparto o treść art. 98 k.p.c. w związku z §9 pkt.1 ppkt. 4 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z 22 X 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015/1800 z późn. zm.), mając na względzie wynik procesu i wynagrodzenie pełnomocnika (240 zł).

O obowiązku zwrotu kosztów sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych mając na względzie wynik procesu, nakazując stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 2.426,33 złotych tytułem kosztów opinii biegłego i kosztów dokumentacji medycznej poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.